Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacyj Sjonistycznych w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	zł. 1·10
Kwartalnie	„ 3·30
Półrocznie	„ 6·60
Rocznie	„ 13·20

Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Redakcja i administacja: ul. Goldhammera 2.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł. 200·—
1/2 strony	„ 100·—
1/4 „	„ 60·—
1/8 „	„ 30·—
1/16 „	„ 15.—
1/32 „	„ 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok II. Tarnów, piątek dnia 15 marca 1929. Nr. 11.

Pod znakiem warcholstwa.

Są jeszcze u nas ludzie, którym się zdaje, że ulica żydowska jest terenem, na którym można bezkarnie warcholić.

Ludzie ci tracą odrazu poczucie odpowiedzialności społecznej, gdy chodzi o sprawę żydowską lub o żywotne interesa całego żydostwa.

Gdzieindziej niby lojalni i bezpartyjni, niby to dbali o dobro ogólne, — na podwórku żydowskiem stają się napastliwymi i przybierają postawę zwyklej kliki, związanej prywatą i karjerowiczostwem.

Po ostatnich wyborach kahalnych byliśmy przekonani, że różne „wielkości“ tarnowskie po doznanej sromotnej klęsce pogodzą się ze swoim losem i odpowiednio do swego nikłego znaczenia i wpływu wśród mas żydowskich ograniczą się w swej działalności do „bezpartyjnych towarzyskich koalicyj“.

Byli nawet między nami tacy, którzy radzili zaprzestać walki z „ludowymi karjerowiczami“, którym społeczeństwo żydowskie w Tarnowie odmówiło już swego zaufania.

Byli wśród nas nawet i tacy politycy, którzy wierzyli hasłom wyborczym ludowców i nawoływali do zgody, by umożliwić współpracę wszystkich czynników w żydostwie na terenie tarnowskiej Gminy Żydowskiej.

Ci ostatni politycy w naszem gronie przypomnieli sobie, że „ludowcy“ głosili wyborcom, iż chcą pracować konstruktywnie, jakoteż być partją środka między dwoma zwalczającymi się ugrupowaniami, a mianowicie sjonistami i ortodoksami. Ludowcy z pod znaku Dra Mütza chcieli rzekomo być łącznikami i mieli się przyczynić do umożliwienia współpracy sjonistom i ortodoksom.

Okazało się jednak, że więcej racji mieli ci, którzy twierdzili, że mamy tu do czynienia nie z jakąś partją lub grupą o pozytywnym jakimś celu i kierunku, lecz z kliką starych, rutynowanych moszków, starających się za wszelką cenę dorwać się do żłobu, — że to nawet nie asymilacja, jeno zwykłe, obskurne karjerowiczostwo jest motorem działalności tej kliki.

W tem też przekonaniu utwierdziło nas ostatnie posiedzenie nowej Rady kahalnej.

Po przejściu przez ogień różnych protestów i zażaleń, wysyłanych przez przedstawicieli „partji ludowej“ do władz nadzorczych, zebrali się wreszcie nowo wybrani członkowie Rady kahalnej, by objąć rządy i majątek z rąk starego Zarządu.

Nową Radę i Zarząd czekały ważne zadania, tembardziej, że pozostawiono im uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1929/30.

Skończył się rok budżetowy, a pracownicy i urzędnicy gminni czekają na podwyżkę płac, — trzeba przyznać subwencje różnym instytucjom oświatowym i filantropijnym, które czekają na tę pomoc, — czekają na fundusze szpital żydowskie, szkoły Safa-Berura i Talmud-Thora, czytelnie i biblioteki żydowskie, — czekają na pomoc sieroty żydowskie, a co najważniejsze, na pomoc kahału nowo wybranego — gdzie przecież siedzą „ludowcy“ — czekają biedni i głodni Żydzi, którzy resztki swych „kapitałów obrotowych“ wydali w ciągu mroźnej i ciężkiej zimy na węgle i chleb, a w końcu u wrót czeka akcja paschalna, jedna z najważniejszych tego roku, bo nigdy chyba nie było większej nędzy i biedy wśród najszerszych warstw żydowskich.

Tego stanu rzeczy nie uznaje jednak blok ludowo-ortodoksyjny pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Dra Mütza i p. Dra Silbigera.

Szczególnie p. wiceburmistrz, który tyle łez wylewa nad niedolą straganiarzy i kramarzy, — który chciał uwolnić ulicę żydowską z pod hegemonji sjonistów, teraz, gdy można było w kahale pracować pozytywnie dla tych biedaków, okazał prawdziwe swe oblicze.

Nie praca konstruktywna i rzeczowe ustosunkowanie się do danej kwestji, ale opozycja dla opozycji, utrudnianie pracy nowemu Zarządowi, w skład którego wchodzą także „ludowcy“ i ortodoksi, niedopuszczanie do żadnej pozytywnej działalności — oto hasła bloku ludowo-ortodoksyjnego.

Potrzeby najszerszych mas ludowych? — to fraszka!

Ważniejszą rzeczą jest przecież kontrola, czy inwentarz w łaźni jest zgodny z zapodaniami ustępującego Zarządu.

A że kontrola taka nigdzie nie jest praktykowaną przed objęciem władzy jakiejś instytucji komunalnej, a że śmieszną wydaje się rzeczą, gdy p. Artur Margulies nie wierzy p. prezesowi Drowi Ehrenfreundowi, — to wszystko ustąpić musi uchwalonej przez menerów ludowo-ortodoksyjnych taktyce niedopuszczania obecnego Zarządu do owocnej i pozytywnej pracy.

Jak nazwać taktykę taką? Czyż nie jest to zwykłem warcholstwem rozchełstanych politykierów, którzy dla celów taktycznych i dokuczenia niemiłym im adwerzarzom politycznym pragnęliby unieruchomić całą pracę Gminy żydowskiej.

Czy tak powinni rozumieć „ludowcy“, uważający się zresztą perfidnie na innym terenie jako składowa część Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem słowa potępienia, rzucone przez Pierwszego Marszałka Polski na rozwielmożnione i rozchełstane partyjnictwo w naszem życiu publicznem?

Dziwimy się tylko, że przedstawiciele ortodoksji dali na się wpłynąć i że przyłączyli się do tej destruktywnej pracy.

Komu to bardziej winna leżeć na sercu akcja paschalna, jak nie ortodoksji? A kto zająłby się tą akcją, gdyby nowy Zarząd nie mógł objąć władzy i musiałby czekać, aż p. Artur Margulies i jego bezpartyjni towarzysze przeprowadzą kontrolę, czy w szpitalu żyd. jest tyle łóżek, ile podano w spisie, przedstawionym przez stary Zarząd.

Na szczęście znalazła się na Radzie kahalnej większość, która wypowiedziała się przeciw szkodliwej taktyce ludzi, którzy rozpoczęli swą działalność w gminie żydowskiej pod znakiem warcholstwa.

Żydowska opinja publiczna miała już przed wyborami kahalnymi wyrobione zdanie o tych niepowołanych „prowodyrach“, ale ostatnie niefortunne ich wystąpienia były ostatecznem potwierdzeniem ich szkodliwej działalności w ulicy żydowskiej. X.

Przebieg posiedzenia.

We środę dnia 6 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Dra Ehrenfreunda wspólne posiedzenie starej i nowowybranej Rady i Zarządu Żydowskiej Gminy wyznaniowej w Tarnowie, celem oddania przez starą i objęcia przez nową Radę funkcyj i majątku Gminy.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, p. prezes Dr Ehrenfreund żegna członków ustępującej Rady i zwraca się z prośbą do członków nowowybranej Rady o poparcie i współpracę w jego poczynaniach dla dobra Gminy i społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie.

Przechodząc do sprawy objęcia przez nową Radę majątku, p. prezes proponuje, aby objęcie to nastąpiło po myśli ustawy przez podpisanie przedłożonego przez starą Radę spisu majątku Gminy.

Zabiera głos p. Dr Mütz i wnosi o odroczenie objęcia majątku przez nową Radę, przyczem proponuje, by Rada wyłoniła z pośród siebie specjalną komisję, któraby miała za zadanie przeprowadzić ścisłą kontrolę stanu majątkowego żyd. Gminy wyznaniowej, bo — jak twierdził — chce być pewny, czy przedłożony przez starą Radę spis majątku odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Wiceprezes Zarządu tow. Dr Spann nie uznaje słuszności wniosku p. Dra Mütza, gdyż proponowany przez p. prezesa sposób objęcia majątku przez nowowybraną Radę i Zarząd odpowiada w zupełności przepisom ustawy i wyjaśnieniom Ministerstwa, przesłanym żydowskiej Gminie wyznaniowej przez Starostwo. Jednak jako członek przełożeństwa ustępującej Rady, które to przełożeństwo właśnie majątkiem Gminy zarządzało, niema on nic przeciw przeprowadzeniu najdokładniejszej kontroli stanu majątkowego Gminy jeszcze przed objęciem agend gminy przez nową Radę.

Wątpi jednak tow. Dr Spann, czy p. Dr Mütz postawieniem wniosku o wybór komisji kierował się tylko względami rzeczowymi. Uważa, że wniosek ten ma na celu utrudnienie pracy nowowybranemu prezydjum, któremu się chce przeszkadzać w jego poczynaniach, a to wcale nie z motywów praktycznych, lecz z chęci uprawiania opozycji dla opozycji.

Następnie zabrał głos tow. J. Neiger, który w ostrem przemówieniu scharakteryzował dobitnie obłudną taktykę ludowców. Panowie ci podczas wyborów do kahału zwalczali z świętym zapałem „partyjnictwo“, twierdząc, że tylko ludzie politycznie niezaangażowani mogą pracować dla dobra „całego ludu“ żydowskiego. Obiecali wyborcom, że zawsze będą mieli na oku tylko i wyłącznie dobro ludności żydowskiej. A obecnie po wyborach, kiedy już nie trzeba prosić o głosy, kiedy czują się już pewni na krzesłach, prowadzą destruktywną akcję, starając się na każdym kroku przeszkadzać i uniemożliwiać normalną pracę w kahale.

Sposób objęcia rządów, proponowany przez p. prezesa, jest wszędzie praktykowany. Panowie lu-

dowcy wiedzą o tem bardzo dobrze. Im też wcale nie chodzi o stwierdzenie, czy przedłożony spis inwentarza odpowiada rzeczywistości, czy też nie. Im chodzi o demonstracyjną opozycję, o uniemożliwienie normalnej pracy.

Ścisła kontrola w myśl wniosku p. Dra Mütza musiałaby trwać kilka miesięcy, a w międzyczasie Gmina zostałaby bez rządów i bez budżetu. Skutki takiej gospodarki byłyby wprost fatalne dla Gminy, a szczególnie dla biednej ludności żydowskiej w Tarnowie. Ale dobro „ludu" żydowskiego w pojęciu panów „ludowców" jest tylko ładnym frazesem na konwentyklach wyborczych. W realnej codziennej pracy okazuje się, że p. „ludowcy" kierują się przedewszystkiem złośliwością, której tłem jest niezaspokojona ambicja.

Po przemówieniu tow. Neigera zabrali głos pp. Dr Mütz i Dr Silbiger, którzy pod naporem przemówień tow. Dra Spanna i Neigera otwarcie i bez ogródek przyznali się, że cała ich taktyka ma charakter opozycyjny i obiecali też, że i w przyszłości będą się starali przeszkadzać większości w jej pracy.

Po tem oświadczeniu powtórnie zabrał głos tow. Dr Spann, stawiając wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Dra Mütza o odroczenie objęcia rządów aż do zbadania przez specjalną komisję stanu majątkowego Gminy żydowskiej, wskazując na szkodę, któraby mogła wyniknąć z uchwalenia wniosku p. Dra Mütza.

Z dniem 31 marca kończy się bowiem roczny budżet Gminy. Nowa Rada musi natychmiast przystąpić do obradowania nad budżetem. Z uchwaleniem budżetu połączoną też jest sprawa podwyżki dla funkcjonarjuszy gminnych. A nikt chyba, nawet panowie „ludowcy", nie zaprzeczą, że sprawa ta jest bardzo pilną. Stoimy w przededniu akcji paschalnej. Każdy zdaje sobie sprawę ze znaczenia tej akcji i nie trzeba się długo rozwodzić nad uzasadnieniem jej potrzeby dla ubogiej ludności żydowskiej naszego miasta. Różne stowarzyszenia i instytucje czekają na subwencje i t. d. Bez uchwalenia budżetu nic w tym kierunku przedsięwziąć nie można. A panowie „ludowcy" kpią sobie z nędzy i potrzeb biednej ludności żydowskiej i bawią się w opozycję.

Tow. Dr Spann zwraca się z apelem do wszystkich obecnych członków Rady i Zarządu, którym dobro Gminy leży na sercu, by jednogłośnie odrzucili wniosek p. Dra Mütza i przystąpili natychmiast do objęcia funkcji i majątku Gminy w sposób proponowany przez p. prezesa Dra Ehrenfreunda.

Zgodnie z wnioskiem p. D. Batista, przewodniczący zarządził odczytanie spisu majątku żyd. Gminy wyznaniowej, przedłożonego przez ustępującą Radę.

Przy głosowaniu wniosek tow. Dra Spanna o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Dra Mütza przeszedł większością głosów, gdyż z obecnych na sali 27 członków Rady i Zarządu oświadczyło się 17 za wnioskiem, a 10 przeciw wnioskowi.

Za wnioskiem głosowali sjoniści i bundowcy, przeciw blok „ludowo-chasydzki".

Po ogłoszeniu wyniku głosowania przystąpiono do oddania i objęcia funkcyj i majątku Gminy żydowskiej przez odczytanie i podpisanie protokołu zdawczo-odbiorczego. **Fr.**

Jeszcze o projekcie podatku mieszkaniowego.

Wniesiony do Sejmu przez rząd projekt podwyżki komornego jest niczem usprawiedliwić się dającym zamachem na zdolność płatniczą ludności miejskiej i grozi ruiną gospodarczą w pierwszym rzędzie sferom kupieckim i rękodzielniczym.

Ludność miejska ugina się obecnie pod ciężarem nałożonych na nią różnorodnych podatków i żadną miarą nie jest w stanie wytrzymać jeszcze stuprocentowej podwyżki czynszowej od lokali mieszkaniowych i przemysłowych.

Ważna i piekąca sprawa mieszkaniowa, ogół ludności, a więc nietylko sfery miejskie obchodząca, nie daje się w sposób przez rząd zamierzany rozwiązać. Nie prowadzi ona do celu, gdyż przeważająca część podatków nie będzie poprostu ściągalna. Droga do tego celu prowadziłaby tylko przez gruzy egzystencji podatników.

Przybyłby tylko jeszcze jeden kwiatek do i tak już dużego bukietu etatystycznych poczynań naszego rządu, polegających na przeciążeniu podatkowem.

Były minister skarbu p. Czechowicz dopiero co w sejmowej komisji budżetowej przyznał, że już po przekroczeniu budżetu poprzedniego o pięćset kilkadziesiąt miljonów, pozostawił „uciułaną" nadwyżkę budżetową w kwocie 214 miljonów. Dlaczegóż rząd tej nadwyżki nie zużywa na stworzenie Funduszu Budowlanego?

Czy konieczną była potrzeba, aby państwowa fabryka nafty „Polmin" zakupiła „Gazy wschodnie" za kwotę 2 miljonów dolarów, — nie można za tę sumę wybudować większej ilości domków robotniczych? Budowa portu w Odyni pochłania setki miljonów złotych, — czyż musi się w tak zawrotnie szybkiem tempie takie horendalne inwestycje robić, a na stworzenie Funduszu Budowlanego niema innej drogi, jak tylko do kieszeni, podatkami wyniszczonej ludności miejskiej prowadzącej?

Wszak notorycznem jest, że przeważna część kupców i rękodzielników zalega obecnie z czynszem, — cóż będzie dopiero, jeżeli ci sami będą musieli opłacać czynsz w podwójnej prawie wysokości? Zaczną się więc wypowiedzenia mieszkań zalegającym z zapłaceniem czynszu za 2 miesiące, zaczną się eksmisje, które jednakowoż do niczego nie doprowadzą, gdyż nowi lokatorzy również nie będą w stanie tak horendalnych podatków mieszkaniowych zapłacić.

W budżetach wszystkich osób, wolne zawody wykonywujących, a więc także i lekarzy i adwokatów, stanowi główną troskę czynsz mieszkaniowy, — czy przez podwojoną troskę z powodu podwojenia czynszu znajdzie się potrzebny pieniądz?

Powiększa się tylko kadry niezadowolonych, szerzyć się będzie drożyzna i pauperyzacja mieszczaństwa, a zamierzenia rządowe w kierunku rozbudowy miast i przyspieszenia procesu urbanizacji nie dadzą się w czyn wprowadzić, gdyż oparte są na mylnych podstawach, na rażącej krzywdzie ludności miejskiej. Ciężki i zawiły problem mieszkaniowy istnieje nietylko w Polsce, jest to problem prawie że europejski, — nigdzie jednakowoż tak lekko i pochopnie nie przystąpiono do rozwiązania tego problemu, jak u nas.

W Anglji i Włoszech rządy zmuszone były cofnąć projekty ustaw, mogących tylko osłabić nadal obowiązującą ochronę lokatorów, — nasza zamierzona podwyżka czynszowa jest właściwie osłabieniem ochrony lokatorów; — a parlament francuski obradował miesiącami nad tą sprawą i długie dyskusje i głosowania przeprowadzano nad każdą zgłoszoną poprawką.

Przy rozwiązaniu tak ważnego i doniosłego problemu, nad którym w krajach zachodnich, o wiele od nas bogatszych, głowią się najtężsi ekonomiści i finansiści, — rząd nasz nie reflektuje na opinję zrzeszeń gospodarczych i naukowych, izb handlowych i przemysłowych i wnosząc bez długiego namysłu swój projekt do Sejmu, spodziewa się, że Sejm i w tym wypadku będzie jego powolnem narzędziem i bez wielkich trudności projekt ten uchwali.

Projekt ten jednak nie znalazł w opinji publicznej poklasku, ale przeciwnie, wywołał burzę protestów w słowie i piśmie.

Miejmy nadzieję, że głosy tych prawie że rozpaczliwych protestów nie przebrzmią bez echa, lecz trafią do serc i przekonań miarodajnych czynników, które przecież nie będą przytem obstawać, aby projekt ten stał się ustawą i wszedł w życie. **J. H.**

Do młodzieży żydowskiej!

Wstępujcie w szeregi ruchu ogólno-sjońskiego. — Zjednoczcie szeregi i organizacje!

Do młodzieży żydowskiej naszej dzielnicy i całej Polski zwracamy się w tej chwili, by złączyła się około ideowego sztandaru sjonistycznego, a do istniejących organizacyj młodzieży, aby złączyły się w jedną całość w obrębie ogólnej organizacji sjońskiej.

Przed ruchem sjonistycznym, a w szczególności przed ogólną organizacją sjońską, dźwigającą na swoich barkach lwią część pracy i obowiązków sjonistycznych, otwiera się w tej chwili nowe, szerokie pole do decydującej pracy.

Konieczność zwarcia szeregów pod sztandarem ogólnej organizacji sjońskiej nigdy nie była jeszcze tak piekącą, jak w chwili obecnej. Rozprószeniu i rozbiciu sił, tworzeniu odrębnych organizacyj młodzieży, niejednokrotnie niczem istotnem od siebie się nie różniących, przeciwstawić trzeba energiczne **jedność, zwartość, łączność, ofiarność, miłość dla łączącego ideału i dyscyplinę.**

Społeczeństwu naszemu, jak żadnemu innemu, brak dyscypliny wewnętrznej. Zadaniem młodzieży jest przygotować się do zjednoczonej pracy dla narodu. Zadaniem i misją ogólnej organizacji sjońskiej jest **rozbieżne kierunki ściągnąć do wspólnego mianownika i przygotować i wychować społeczeństwo i organizacje do zdyscyplinowanej współpracy i rządzenia sobą samym na zasadach demokratycznych.**

Przerost indywidualizmu i partyjnictwo są największym wrogiem społeczeństwa, które nie posiada organizacji przymusowej. Brak **takiej organizacji zastąpiony być może tylko moralnem poczuciem odpowiedzialności i obowiązku i głębokiem uświadomieniem sobie, że ponad koterjami, frakcjami i partjami** istnieje jakby kopuła — Naród, któremu podporządkować się winny w pracy konstytucyjnej wszelkie wysiłki. **Zadaniem ogólnej organizacji sjonistycznej jest z rozbieżności i różnic poglądów wydobyć to, co nas łączy i przez rozbudowę i wzmocnienie momentów łączących, usunąć te elementy, które w ciągu dziejów rozbiły i rozprószyły nasz naród, odbierając mu wspólny cel narodowy i polityczny, poprostu zdolność wzajemnego zrozumienia się.**

Bez tego celu społeczeństwo nie jest narodem, lecz martwą sumą stronnictw, pożerających się wzajemnie. Ogólna organizacja sjońska ma prócz celu narodowego i politycznego do spełnienia misję społeczną. Jej program społeczny jest aklasowy i ponadklasowy. **Naród rozbity, bez własnego gospodarstwa społecznego będzie mógł dojść do odbudowy** żydowskiej Palestyny nie na zasadzie klas, lecz jedynie **przez złączenie twórczych wysiłków i pracy wszystkich warstw i kierunków.**

Synteza w miejsce walki, harmonja w miejsce rozbicia — oto nasze hasło.

Zrealizowanie hasła tego w życiu codziennem i przy budowie Palestyny, jakoteż w pracy narodowej w golusie jest trudne, ale możliwe. Możliwe zaś będzie tylko wtedy, jeśli młodzież nasza przejęta będzie swoją misją, jeśli wychowa się w tem głębokiem przeświadczeniu, że podporządkowanie frakcyjnych i partyjnych potrzeb i haseł istotnym potrzebom całego narodu jest koniecznością historyczną naszych czasów i kategorycznym obowiązkiem obecnego pokolenia i przyszłych pokoleń.

Dlatego też występujemy do walki przeciwko tym wszystkim kierunkom i odłamom młodzieży, które zwodniczemi ideałami sprowadzone na manowce, zapominają o tem, że naród żydowski powstanie i odbuduje swoją starą Ojczyznę tylko wtedy, jeśli jedność zapanuje nad rozbiciem, jeśli idea współpracy górować będzie nad walką, jeśli naród i ofiarność dla niego stanie ponad stronnictwem i klasą.

Olbrzymia większość młodzieży żydowskiej hołduje zdrowym potrzebom rozwojowym narodu naszego, odpowiadającym zasadom społecznym i politycznym. Ale niemniej nie wolno nam zamykać oczu przed faktem, że zasady komunizmu, idące ze Wschodu otwartemi, a jeszcze bardziej skrytemi drogami, kuszą, bałamucą i sidłają część młodzieży, a agitatorzy tych zasad chytrze i bez skrupułów korzystają z bezkrytyczności młodzieży i organizacyj młodzieńczych, chowając się sami tchórzliwie i bezpiecznie za kulisy swej destrukcyjnej roboty.

Całą siłą wiary w słuszność naszych przekonań i ideałów sjonistycznych zdecydowani jesteśmy ze **wzmożoną siłą uświadamiającą wystąpić** przeciwko tym zakusom i pokusom komunistycznym i komunizującym. **Zohydzają one naszą tradycję, propagują zagładę historycznego narodu żydowskiego, tu i w Erec Izrael, słowem, podcinają konary wielowiekowego drzewa dziejów żydowskich, sprowadzając młodzież na drogę walki przeciw własnemu narodowi!**

Są naszym wrogiem najbardziej zaciętym.

Młodzieży żydowska! Wzywamy w tej chwili do złączenia kadr waszych wokoło Ogólnej Organizacji Sjońskiej! **Was, młodzieży sjońska, wzywamy do ścisłego złączenia się z naszą organizacją,** do szerzenia i pogłębiania ducha jedności narodowej, do złączenia się w jednej organizacji i do walki przeciwko wszystkim tym kierunkom i organizacjom, stojącym w poprzek naszym hasłom.

Złączcie szeregi! Zjednoczcie pracę! Budujcie przyszłość Narodu! Złączcie się z Ogólną Organizacją sjońską, która tej wielkiej misji historycznej służy — dla dobra narodu i jego przyszłości!

W Krakowie, dnia 6 lutego 1929.

Egzekutywa Organizacji sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska.

Dr I. Schwarzbart prezes, **Dr O. Herschdörfer** wiceprezes, **A. Hofstätter** gen. sekretarz, **Dr K. Lustbader, Mgr. Emil Helländer, L. Salpeter, Dr B. Seiden, I. Stern.**

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Warszawie na nazwisko Stanisław Różyński, ur. w roku 1901.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Czcigodnej Dwojrale gratuluje z okazji zaręczyn
Dr. A. Chomet.

Z okazji zaślubin naszego towarzysza Chaskla Teichera z panną Miną Dresnerówną, składamy serdeczne życzenia.
Komitet Lokalny Org. „Poalej- Sjon"
(zjednoczony z C. S.).
Komitet Lok. Org. Młodzieży „Frajhajt" w Tarnowie.

PODZIĘKOWANIE.

Paniom Holländrowej, Koszerowej i Ullmanowej za gorliwą współpracę w urządzeniu dnia 10 marca b. r. dancingu na rzecz „Samopomocy", wyraża najserdeczniejsze podziękowanie **Zarząd.**

Tow. Henrykowi Fluhrowi, członkowi Lokalnego Komitetu Sjonistycznego, oraz kierownikowi Administracji „Tygodnika Żydowskiego" wyrażają z powodu zgonu blp. Matki Jego szczere współczucie.
Lokalny Komitet Organizacji Sjonistycznej.
Redakcja i Administracja „Tygodnika Żydowskiego".

Wiceprezesowi naszego Towarzystwa p. Henrykowi Fluhrowi wyrażamy szczere współczucie z powodu zgonu Jego blp. Matki.
Zarząd Centr. ŻTGS. „Samson" w Tarnowie.

Prezesowi Rady Nadzorczej p. Hermanow-Fluhrowi wyrażają szczere współczucie spo-wodu zgonu Jego blp Matki.
Dyrekcja i Rada Nadzorcza
Tow. Eskontowego w Tarnowie.

Urzędniczki i Urzędnicy Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie wyrażają szczere współczucie p. Prezesowi Hermanowi Fluhrowi z powodu zgonu Jego blp. Matki.

Naczelnikowi sekcji footbalowej p. Markusowi Ellendowi wyrażamy szczere współczucie z powodu zgonu Jego blp. Żony.
Zarząd sekcji footbalowej.
Gracze I. drużyny.

Z Rady miejskiej.

Obrady budżetowe na rok administracyjny 1929/30 rozpoczęły się. W poniedziałek i we wtorek Rada miejska pod przewodnictwem burmistrza p. Dra Kryplewskiego, w obecności starosty p. Mafossanyi'ego poraz zdaje się już ostatni debatowała o najżywotniejszych interesach miasta i mieszkańców. Oba posiedzenia zostały przerwane z powodu braku kompletu, — a celem skompletowania Rady i możności normalnego głosowania nad budżetem, musiano poszczególnych panów radnych wzywać „ż" telefonicznie. Zupełnie też słusznie zauważył w drugim dniu p. prof. Ciołkosz, że radni miejscy mimo gorącej chęci utrzymania autonomji gminnej, przez lekceważenie obrad narażają się całkiem niepotrzebnie na ciągłe groźby wprowadzenia komisarza rządowego.

Przy wnioskach i interpelacjach jako pierwszy zabiera głos p. wiceburmistrz Dr Mütz, stawiając wniosek o uchwalenie ostrego protestu przeciwko zamierzeniom rządu, idącym w kierunku utworzenia funduszu budowlanego, przez podwyższenie czynszu komornego. Nie ulega wątpliwości — wywodzi mówca — że sprawa mieszkaniowa jest jedną z największych bolączek kraju, ale sposób rozwiązania tego problemu proponowany przez rząd, jest niecelowy i niesprawiedliwy. Niecelowy i zupełnie nie wyjaśniający tej zawiłej sprawy dlatego, bo fundusze zebrane z podwyższenia komornego będą minimalne, a niesprawiedliwy, bo opiera się on tylko na jednej części ludności i tak już niemożliwie przeciążonej różnemi podatkami. Rada uchwaliła jednogłośnie wyrazić ostry protest w formie podanej przez p. Dra Mütza. Analogiczny wniosek wpłynął do rąk p. burmistrza jeszcze przed posiedzeniem ze strony p. rad. Heumana, prezesa Stow. kupców.

Następnie wpłynął cały szereg interpelacyj. Ks. prałat Dr Lubelski interpelował w sprawie wydzierżawienia folwarku miejskiego w Klikowej Towarz. Przyjaciół Dzieci na urządzenie kolonij wakacyjnych, z pominięciem Tow. „Praca", które w ostatnim roku z folwarku tego korzystało. — P. Huppert interpeluje w sprawie niedopowiedniego funkcjonowania komisji kontrolującej. — P. Muniak w sprawie zbyt wygórowanego podatku lokalnego. — Wkońcu p. Heuman interpeluje Magistrat, jakie poczynił przygotowania dla godnego uczczenia 600-lecia Tarnowa, które wypadnie w roku 1930. Na wszystkie powyższe pytania i interpelacje odpowiada szczegółowo i udziela wyjaśnień p. burmistrz Dr Kryplewski.

Następnie krótkiem zagajeniem p. burmistrz otwiera generalną debatę nad budżetem, udzielając jako pierwszemu głosu referentowi budżetowemu tow. Drowi Schenklowi.

W znakomitem przemówieniu, tak pod względem formy, jak i rzeczowem ujęciu materji, świadczącem o gruntownem opanowaniu całego zespołu zagadnień, związanych z preliminarzem budżetowym, wywodzi tow. Dr Schenkel, iż cechą charakterystyczną przedłożonego budżetu jest staranność przygotowania, dzięki czemu jest on normalnym i zrównoważonym. Jest to budżet dobrego gospodarza, dbałego o swe gospodarstwo. Prawdą jest, iż preliminowany budżet przekracza o pół miljona zeszłoroczny, ale podwyżka ta idzie w parze z imponującym rozwojem miasta, rozrostem jego działalności i powiększeniem niezbędnego aparatu administracyjnego, na który przeznaczono 17% naszego budżetu, co w porównaniu do innych miast stanowi minimalną kwotę. To ostatnie jest doskonałym dowodem taniości i sprawności naszej administracji. Na wydatki zdrowotności publicznej przeznaczono 24%, na bezpieczeństwo publiczne 16% ogólnego budżetu. Natomiast trzeba być stanowczo ostrożniejszym z zaciąganiem długów, których wysokie procenta mogą narazić Magistrat na olbrzymie straty.

Wyczerpujące i nader wykwintne co do formy przemówienie referenta, wysłuchane przez Radę w skupieniu i z natężoną uwagą, wywarło silne na obecnych wrażenie.

Na budowę domów mieszkalnych proponował Magistrat kwotę 515.000 zł., którą zmniejszyła komisja do 280.000 zł., wychodząc z założenia, iż bolączki mieszkaniowej nie może rozwiązać Magistrat, nadto budowanie domów przez miasto jest dlań nader niekorzystne. Z tem stanowiskiem polemizował p. prof. Ciołkosz. Na tem zamknął p. burmistrz dyskusję generalną nad budżetem, odpowiadając jeszcze na niektóre interpelacje, poruszone w toku dyskusji.

W drugim dniu debatowano głównie nad budżetem przedsiębiorstw publicznych, a mianowicie nad budżetem elektrowni, gazowni i wodociągów.

W dłuższem przemówieniu omawia obecny stan elektrowni p. inż. Zawadzki, którego interpeluje p. Heuman w sprawie obniżenia sklepom cen prądu i zrównania tychże z cenami, obowiązującemi konsumentów prywatnych.

P. Silberpfenig popiera wniosek p. Heumana, dodając jednak, że obniżenie cen prądu dla sklepów zmniejszyłoby dochody elektrowni o 70.000 zł., a co za tem idzie, podwyższenie cen prądu wogóle.

Wkońcu postanowiono wniosek p. Heumana oddać Magistratowi, celem szczegółowego rozpatrzenia.

Następnie p. inż. Leuchter zreferował budżet wodociągów i gazowni.

Rada miejska jednogłośnie przyjęła do wiadomości i uchwaliła przedstawione budżety przedsiębiorstw miejskich, a to dla elektrowni w kwocie 991.898 zł., dla gazowni 599.060 zł., dla wodociągów 431.300 zł. Nadto uchwaliła zaciągnąć dla wodociągów pożyczkę w kwocie 500.000 zł., celem zakupienia całego szeregu nowych i koniecznych maszyn, narzędzi i t. p.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej odbywa się dziś we czwartek wieczorem. Sprawozdanie umieścimy w następnym numerze. **M. S.**

„Samson" prostuje.

W odpowiedzi na notatkę „Tygodnika Żydowskiego" z dnia 8-go marca b. r. pod tytułem „Czy Samson jest przedsiębiorstwem obliczonem na zysk", komunikujemy, że Towarzystwo „Samson" odstąpiło na prośbę przełożonej Zakładu Urszulanek tor ślizgawkowy na odbyć się mające zawody w godzinach mało uczęszczanych między godz. 2 a 4 po południu, z zastrzeżeniem, że do toru mają być dopuszczane dzieci bez różnicy, z wyjątkiem dorosłych studentów.

Wskutek niezrozumienia jednak uchwały Zarządu, funkcjonarjusz Towarzystwa zabronił wstępu na tor kilku dzieciom, zawiadamiając je, że tor będzie otwarty dopiero o godz. 4.

Za to uchybienie został odnośny funkcjonarjusz pociągnięty do odpowiedzialności.

Wydział Stow. „Samson".

(Uwaga Redakcji). Podając powyższy komunikat do wiadomości, stwierdzamy, że Zarządowi Tow. „Samson" nie można wprawdzie przypisać złej woli, ani chęci robienia z toru przedsiębiorstwa obliczonego na zysk, ale w każdym razie zachodziło w danym wypadku niedopatrzenie, względnie brak kontroli organów wykonawczych przez Zarząd.

Ostatni protest ortodoksyjno-ludowy przeciw ukonstytuowaniu się Zarządu Gminy Żydowskiej odrzucony przez władze nadzorcze.

Wiadomo naszym czytelnikom, że macherzy ortodoksyjno-ludowi uznali rezultat wyborów do Żydowskiej Gminy w Tarnowie, jako swoje zwycięstwo i że tak w prasie lokalnej, jakoteż i w całej prasie krajowej ogłosili to swoje zwycięstwo, a klęskę sjonistów.

Zdawaćby się mogło, że skoro nasi przeciwnicy odnieśli zwycięstwo przy wyborach, to spokojnie obejmą rządy w Gminie Żydowskiej.

Tymczasem mimo swego rzekomego zwycięstwa zwalczające nas koterje wniosły przeciwko aktowi wyborczemu cały szereg nieuzasadnionych protestów.

Pierwszy raz się to zdarza chyba na świecie całym, by partja, która przy wyborach zwyciężyła, wnosiła przeciwko tymże wyborom protesty.

Wszystkie te protesty zostały przez Państwowe Władze Nadzorcze odrzucone.

Ostatni protest wniesiono przeciwko ukonstytuowaniu się Zarządu i Rady Gminy Żydowskiej.

Wybitni prawnicy ludowo-ortodoksyjni przeczuwali przed wyborem władz Zarządu i Rady, że żaden z nich mimo „zwycięstwa" niema nadziei zdobycia kierującego stanowiska i dlatego też opierając się na niezrozumieniu i fałszywem komentowaniu ustawy wyborczej sądzili, że do ukonstytuowania się Zarządu i Rady nie dojdzie, gdyż wedle ich zdania wybór przełożeństwa mógłby nastąpić tylko bezwzględną większością oddanych przy wyborze głosów. Tymczasem przełożeństwo Zarządu i Rady wybrane zostało zgodnie z ustawą zwyczajną większością oddanych głosów.

Wybór ten został zatwierdzony przez Starostwo w Tarnowie, a jak się obecnie dowiadujemy, Województwo w Krakowie nie uwzględniło zażalenia, wniesionego przeciwko tej uchwale Starostwa i prawomocnie zatwierdziło dokonane wybory. Uchwały nadrzędnych władz administracyjnych mają między innemi także i tę dodatnią stronę, że pouczyły ludowo-ortodoksyjnych autorów protestu, względnie zażalenia, jak należy rozumieć i komentować ustawę. **g.**

Ze Stowarzyszenia Kupców.

Ogólne Zebranie Kupców.

Zarząd tutejszego Stowarzyszenia Kupców otrzymał od naczelnika Urzędu Skarbowego p. radcy Manaczyńskiego pismo, upraszające o podanie kandydatów na rzeczoznawców podatkowych z każdej grupy przemysłowej, handlowej lub rękodzielniczej dla przeprowadzenia dochodzeń i sprawdzenia obrotów do wymiaru podatku przemysłowego na r. 1928.

W tym celu zwołał Zarząd na sobotę wieczór ogólne zebranie kupców, na które zjawiło się prawie całe kupiectwo tarnowskie, dając wyraz swemu zainteresowaniu dla tej tak ważnej sprawy.

P. prezes Heuman zagajając zebranie, z radością skonstatował nadejście nowej ery liberalniejszej w stosunku Urzędu Skarbowego do kupiectwa z chwilą objęcia Urzędu Skarbowego przez p. radcę Manaczyńskiego i zaznaczył, że kupiectwo tarnowskie z pewnością nie uchyli się od współpracy z władzami skarbowemi.

Po krótkiej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili wybranie rzeczoznawców podatkowych i zwołanie w tym celu poszczególnych branż, co też nazajutrz w niedzielę miało miejsce.

Ukonstytuowanie się nowowybranego Wydziału.

We wtorek dnia 12 marca br. odbyło się konstytuujące posiedzenie Wydziału, na którem wybrano przez akiamację prezesem p. Heumana, jednogłośnie wiceprezesami pp. H. Holländra i A. Spielmana, sekretarzem p. D. Seidena, skarbnikiem p. Sz. Friesa, gospodarzami pp. Klugmana i G. Bornsteina.

Należy wyrazić nadzieję, że nowowybrany Zarząd przystąpi do energicznej i owocnej pracy dla dobra tarnowskiego kupiectwa.

Sprostowanie.

W spisie nowowybranych członków Wydziału, podanym w ostatnim numerze naszego tygodnika, opuściliśmy przez omyłkę nazwisko p. Zygmunta Fleischera, co też na tem miejscu uzupełniamy.

Życia partyjnego.

W sobotę dnia 9 marca odbył się w sali Safa-Berura uroczysty wieczór ku czci A. D. Gordona ze współudziałem Dra A. Tartakowera, prezesa organizacji Hitachduth w Polsce. Zagaił Dr J. Feig po hebrajsku, wskazując na niezwykłą osobistość Gordona i jego znaczenie dla odbudowy społeczności żydowskiej w Palestynie i jej formy. Dwa punkty mu-

zyczne, wykonane artystycznie przez kwartet (pp. Klein, prof. Feld i obydwaj Spirowie), oraz dwie deklamacje hebrajskie, wygłoszone przez dziewczątka z „Gordonji“ przyczyniły się do uświetnienia uroczystego nastroju wieczoru.

Dr Tartakower w swojej mowie ujął głęboko problem odrodzenia żydostwa i odbudowy kraju, analizując duszę pojedynczego Żyda i duszę zbiorową narodu. Żydzi byli przedewszystkiem twórczymi na polu tworzenia światopoglądów i religij, ale tylko tak długo, jak długo byli równocześnie narodem twórczym w zrozumieniu materjalnem. Utraciwszy możność pracowania, przestali być twórcami idei. Ale te zdolności i tendencje, acz uśpione, tkwią w duszy żydowskiej i przy pierwszej próbie odrodzenia tworzą wartości o ogólno ludzkiem znaczeniu.

Wieczór zakończył śliczny i miły żywy obraz z motywów palestyńskich.

OD REDAKCJI.

Artykuł dyskusyjny pod tytułem: „Frakcjonizm w sjoniźmie“, wydrukowany w naszym tygodniku z dnia 8 b. m. Nr. 10 pochodzi z pióra **p. Zygmunta Fenichla** i donosimy, że tylko przez przeoczenie w drukarni podpis został pominięty.

Kronika.

Odczyty dyr. Finkelsteina. W sobotę odbyło się wielkie zebranie młodzieży, które zagaił tow. Henryk Spielman, poczem p. Finkelstein wygłosił nader ciekawy referat p. t. „Młodzież żydowska w Erec-Israel“. — W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem tow. Chaima Neigera zebranie ludowe, również z referatem tow. Finkelsteina na temat: „Palestyna u progu nowego rozwoju“.

Aresztowanie sekretarza żydowskich Związków Zawodowych w Tarnowie. Na podstawie listu gończego, wydanego przez sąd karny okręgowy w Samborze, został onegdaj przyaresztowany i odstawiony do więzienia sądowego w Samborze sekretarz tutejszych żydowskich Związków Zawodowych p. Brukner pod zarzutem brania udziału w zjeździe komunistycznym wschodniej Małopolski, który odbył się jeszcze w czerwcu 1928.

Skradli futro. Dnia 24 lutego skradziono w jednej z tut. restauracyj futro męskie na szkodę p. Józefa Löwa z Tarnowa, wartości około 1800 zł. Na doniesienie poszkodowanego policja wszczęła dochodzenia i ustaliła, że kradzieży tej dokonał znany złodziej Tadeusz Warzecha, pochodzący z Podkościela koło Dąbrowy i Władysław Badocha, szeregowiec 16 p. p., przebywający obecnie w Krakowie. Tadeusz Warzecha i Władysław Badocha skradzione futro pozbyli wspólnie z Michałem Jaroszem z Tarnowa i Anną Mandel, pochodzącą z okolic Pilzna. Wymienieni zostali dnia 11-go marca odstawieni do więzienia sądu okręg. w Tarnowie, z wyjątkiem Badochy, który za ten czyn będzie odpowiadał przed sądem wojskowym w Krakowie.

Dobra służąca. W dniu 6 marca Józefa Jasicka lat 19, skradła na szkodę swej chlebodawczyni Gizeli Grün w Tarnowie przy ul. Lwowskiej garderobę męską i damską, wartości 700 zł., poczem zbiegła do Nowego Sącza, gdzie przy pościgu została przez policję przytrzymana wraz z rzeczami i dnia 12 marca odstawiona do sądu okręg. w Tarnowie. Jasicka jest znana w Tarnowie jako nałogowa złodziejka i swego czasu była wmieszaną w sprawę okradzenia kościoła księży Filipinów w Tarnowie.

Chciał okraść sąd. Dnia 8 marca Józef Kamyczek, pochodzący z Bochni, znany włamywacz kasowy i mieszkaniowy, w godzinach wieczorowych obserwował wejście do kasy sądu okręg. w Tarnowie, prawdopodobnie z zamiarem dokonania kradzieży, na co wskazywały narzędzia, jakie przy sobie posiadał, lecz zamiar ten został udaremniony, ponieważ posterunkowy pełniący służbę zauważył go i przytrzymał, a po przeprowadzeniu dochodzeń został odstawiony do więzienia sądu okr. w Tarnowie.

Występ gościnny. Dnia 8 marca został aresztowany Stanisław Stec z Tarnowa, pod zarzutem kradzieży gotówki, którą skradł w czasie targu w Brzesku na szkodę jednego z tamt. obywateli. Stec został odstawiony do policji w Brzesku.

Usiłowanie samobójstwo. Dnia 9 marca Moses Eisen z Tarnowa, zamieszkały przy ul. Targowej, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie kwasolnego w poczekalni III. klasy na dworcu kolejowym w Tarnowie. — Pierwszej pomocy Eisenowi udzielił zawezwany lekaqrz Dr Feig, poczem został przewieziony do szpitala powszechnego. Stan zdrowia wymienionego nie jest groźny. Przyczyną zamierzonego samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Żydowski Fundusz Narodowy urządza w niedzielę dnia 17 marca **bal kostjumowy** w sali Soldingera dla dzieci o godz. 3 popoł. z wieloma niespodziankami, także wspólna fotografja dzieci. O godzinie 8 wieczór Herbatka, połączona z tańcami. Jazz-Band.

Posiedzenie K. K. L. odbędzie się we wtorek 20 marca, na które się zaprasza wszystkich delegatów poszczególnych organizacyj.

Hitachduth. W piątek 15 marca o godz. 8 punktualnie pogadanka. Referent Dr Feig.

Tarbuth. W sobotę 16-go marca o godz. 4 popoł. Walne Zgromadzenie. Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności i wybór nowego Zarządu. — Wstęp dla członków i sympatyków.

„Poale-Sjon“ w sobotę 16-go b. m. odbędzie się w własnym lokalu przy ul. Nadbrzeżnej dolnej (naprzeciw zakładu dentystycznego p. Messingera) o godz. 2.30 popoł. odczyt tow. Z. Fenichla na temat: Lew Tołstoj i jego twórczość. — Goście mile widziani.

Brit Trumpeldor. Komunikujemy, iż w niedzielę 17 marca odbędzie się we własnym lokalu (Safa-Berura I. piętro) o godz. 7 wieczór uroczysta akademja ku czci 9-tej rocznicy Józefa Trumpeldora. — Wstęp dla członków Britu i Rewizjonistów.

Komisja Szeklowa. W niedzielę 17 b. m. odbędzie się o godz. 2 popoł. w sali Safa-Berura posiedzenie Komisji Szeklowej. Ze względu na ważność spraw, uprasza się o punktualne przybycie.

Liga Młodzieży Sjonistycznej. W sobotę 16 b. m. odbędzie się o godz. 5 popoł. w sali Safa-Berura posiedzenie Wydziału Ligi Młodzieży Sjonistycznej.

Sekcja lekkoatletyczna pań przy Stow. „Samson“. W sobotę dnia 16 marca b. r. o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali gimnastycznej w szkole Barona Hirscha przy ul. Topolowej 2 Walne Zgromadzenie członkiń.

Sekcja lekko-atletyczna panów przy Stow. „Samson“. Dnia 17 marca b. r., t. j. w niedzielę o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali gimnastycznej w szkole Barona Hirscha przy ul. Topolowej Walne Zgromadzenie członków.

Z „Muzy“. Najbliższą premjerą „Muzy“ będzie „Prokurator Hallers“, sztuka senzacyjna w 4 aktach T. Lindaua. „Prokurator Hallers‘ ‘wystawiony będzie w najbliższą sobotę dnia 16 b. m. Obsadę sztuki stanowi najlepszy zespół „Muzy“. W rolach głównych pp. Bilfeld, Dr Speiser, Wiszniowitz, Mgr. Galitzer, Heuberger, Kamieniecki i inni. Sztukę reżyseruje p. Margulies, a dekoracje wykonuje p. inż. Schwanenfeld. W antraktach własna orkiestra Towarzystwa. Sztuka graną będzie tylko jeden raz w sobotę.

Nadto „Muza“ przygotowuje wielką szlagierową rewję purymową „Hulaj Kabcen“ z programem polsko-żydowskim, połączoną z towarzyskim dancingiem, na którą wstęp będzie za zaproszeniami.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Ch. Friedman. — Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.